

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Zabawa dla dzieci

na Święcone dla Żołnierza.

w sali Białej Mantuffa (ul. Zachodnia № 43) w dniu 29.III r. b. od g. 3 do 7 wieczorem odbędzie się pod kierunkiem ochraniarek. — Muzyka. — Niespodzianki dla dzieci. — Cena biletu dla dzieci 50 mk., dla dorosłych 100. — mk.

Wieczór taneczny

dla młodzieży
na Święcone dla Żołnierza.

w sali Białej Mantuffa (ul. Zachodnia № 43) dnia 29.III r. b., początek o godzinie 8 wieczorem. — Muzyka. — Kwartet artystyczny. — Kotyljon z nagrodami. — Cena biletu 100. — mk.

Po plebiscycie.

Straż obywatelska na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC, 24 marca. — (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Zaostrzenie sytuacji w części powiatów wschodnich Górnego Śląska, gdzie plebiscyt przyniósł zwycięstwo Polsce, zrodził w sferach polskich myśl utworzenia polskiej straży obywatelskiej i objęcia przez nią straży. — Myśl ta realizuje się samorzutnie. Dnia 23 b. m. późnym wieczorem polska straż obywatelska objęła następujące miejscowości: Mysłowice, Janów, Jazowiec, Rozdzień, Gąbrówka, Kogucice, Zamorskie.

Niemcy szykują rozruchy na Górnym Śląsku.

BYTOM, 24 marca. (Pat). — W dniach 22 i 23 marca skonfiskowano w Rybniku u tamtejszych Niemców 30 karabinów, 11 krótkich karabinów, 2 karabiny maszynowe, 200 granatów ręcznych i 7500 nabojów. Wobec tych jawnych przygotowań niemieckich do zbrojnego wybuchu, ludność polska domaga się od władz koalicyjnych obrony przed niemieckim terorem. Właśnie ze strony polskiej zwrócono się do komisji rządzącej z prośbą o zaprowadzenie stanu oblężenia.

Terror na Górnym Śląsku.

BYTOM, 24 marca. (PAT) — Niemiecka prasa górnośląska zamieszcza nieustannie fałszywe wiadomości o rzekomym terrorze polskim w powiatach bytomskim, katowickim i pszczyńskim. Wiadomości te mają na celu zatroszczenie gwałtów bojówek niemieckich wobec ludności polskiej. Jest rzeczą zrozumiałą, że ludność polska broni się, przekonawszy się, że w takich wypadkach łatwiej może tylko na własne siły. Według doniesień dzienników niemieckich załogi wojsk koalicyjnych w powiatach katowickim i bytomskim mają być wzmocnione.

BYTOM, 24 marca. (PAT) W powiecie rybnickim bojówka niemiecka zorganizowała bandy, które napadają na wsie polskie, które wypowiedziały się za Polskę. Jedną z takich band miała napadnąć na wieś Wielopole. Mieszkańcy wsi wczas ostrzeżeni zaalarmowali policję. Pomiedzy policją a stosstruplerami wywiązała się walka. Stosstruplerzy ulegli policji. Po zaprowadzeniu ładu przekonano się, że banda niemiecka miała rozkaz napadnięcia na Wielopole za to, że wiersz głosił za Polskę. Stwierdzono dalej, że bandy te mają rozkaz podpalania wsi polskich, które oświadczyły się za Polskę.

Stan oblężenia w miastach przemysłowych.

BYTOM, 24 marca. (Pat). Komisja rządząca ogłosiła odezwę, którą dla utrzymania porządku publicznego wprowadza stan oblężenia w powiatach: Bytom miasto, Bytom wieś, Katowice miasto, Katowice wieś i w pow. pszczyńskim.

Stan oblężenia w Skarbie.

BYTOM, 24 marca. (Pat). — W Skarbie pod Bytomiem, gdzie przyszło w ostatnich dniach do walki zbrojnej między ludnością polską a policjantami niemieckimi, przyczem zabito 6 policjantów, komendant policji plebiscytowej, pułkownik angielski, ogłosił stan oblężenia. Zakazano wszelkiego gromadzenia się na ulicach. We dnie do grup, złożonych z więcej, niż z 4 osób, będzie policja koalicyjna strzelała bez ostrzeżenia. Sklepy mają być otwarte tylko od 9—12 rano i od 2—4 popołudniu z wyjątkiem aptek i sklepów z nabiałem. Sprzedaż alkoholów wzbroniona.

Opinia angielska o plebiscycie.

LONDYN, 24 marca. (East-Ex.). Pierwsze wiadomości o wyniku plebiscytu nadeszły do Londynu, podobnie jak i do Paryża, wyłącznie ze źródeł niemieckich. Informacje te stwierdzały zwycięstwo Niemiec. Dopiero korespondenci pism angielskich z Górnego Śląska przedstawili przebieg plebiscytu we właściwym świetle.

W kołach politycznych angielskich panuje przekonanie, iż rada najwyższa będzie miała trudne zadanie przy wytknięciu granicy polsko-niemieckiej.

Zdaniem ster miarodajnych okręgi przemysłowe przypadną Polsce.

Prasa angielska podkreśla zgodnie, iż spokojny przebieg plebiscytu zadał kłam insynuacjom niemieckim o rzekomym terrorze polskim na terytorjum plebiscytowym.

LONDYN, 24-go marca. (E. E.). Prasa angielska podkreśla zgodnie, iż decydujący wpływ na lielibowyy wynik głosowania wywarł udział emigrantów. W sprawie tej „Daily Chronicle“ pisze: Niemcy naogół uzyskali pewną większość co do liczby głosów. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż na Górny Śląsk przybyła znaczna liczba emigrantów. Pzybysze ci w liczbie 200,000 silnie zaważyli na wyniku głosowania.

Po odliczeniu głosów emigrantów większość niemiecka spadłaby do minimum. Gdyby głosowanie emigrantów i mieszkańców miejscowych odbywało się oddzielnie, wówczas, zdaniem gazety „Daily Chronicle“, prawy brzeg Odry wykazałby znaczną większość za Polskę.

Opinia angielska skłania się coraz więcej ku kompromisowi, który narzuca się, jako jedyny możliwy załatwienie sprawy. Obecnie—kończy „Daly Chronicle“—ujawniają się krętaactwa niemieckie, mające na celu wytworzenie zagranicą wrażenia przesądającego z góry, iż plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec.

Prasa francuska o wynikach plebiscytu.

PARYŻ, 24 marca. (East-Expr.) Omawiając w dalszym ciągu sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku, dzienniki zamieszczają mapy z linią rozgraniczającą tereny o ludności polskiej od terenów z większością niemiecką.

W sprawie tej „Figaro“ pisze: „Podział Górnego Śląska musi być przeprowadzony w ten sposób, aby okręgi przemysłowe przypadły Polsce“.

Hervé w „Victoire“ przyznaje się do szeregu błędów w ocenie sprawy górnośląskiej, które popełnił w artykule poprzednim.

„Komisja międzysojusznicza postanowi sprawiedliwie i zgodnie z traktatem wersalskim pozostawić strefę węglową w granicach Polski“.

„Eclair“ pisze: „Odwieczne dążenie Polski do połączenia się z Górnym Śląskiem nie będzie zawiedzione. Będąc w posiadaniu okręgów przemysłowych Polska nie wpadnie w sferę wpływów niemieckich“.

„Matin“ pisze: „Komisja międzysojusznicza powinna prowadzić pracę w jaknajwyższym tempie, by móc jaknajprędzej przesłać do Paryża sprawozdanie i wnioski o granicy polsko-niemieckiej na Śląsku. Od danych komisji będzie zależała linja polityki w sprawie odszkodowań“.

Niemcy obiecują nam autonomiją.

BYTOM, 24 marca. (PAT) — Zuamiennym objawem przegranej Niemiec na G. Śląsku jest odezwa niemieckiego komisarza plebiscytowego, w której nawołuje on wszystkich górnoślązaków do pracy i zgody i zapewnia polaków, że w autonomji przyznanej Górnemu Śląskowi polacy będą mieli zabezpieczony rozwój w każdej dziedzinie życia publicznego.

Komisja sejmowa do Paryża.

WARSZAWA, 24 marca. (East-Express). W P. S. L. powstał projekt postania do państw sprzymierzonych, a przedewszystkiem do Paryża, delegacji sejmowej, która przedstawiłaby bezstronnie sprawę plebiscytu i bezwzględną konieczność podziału Śląska. W skład tej delegacji mają wejść posłowie: Wierzbicki, Korfanty, Moraczewski, a nadto pp. Benis, Zygmund Chrzanowski i b. minister handlu Olszewski.

Spółeczeństwo śląskie.

Od osoby, dokładnie znającej stosunki śląskie, otrzymuje „Czas“ następujące uwagi:

Spółeczeństwo nasze, które dopiero po podpisaniu traktatu wersalskiego zaczęło uważnie rozpatrywać sprawę Śląska Górnego, nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy z duchowego i społecznego nastroju śląskiego ludu, nie zna układu sił ekonomicznych i narodowych tej prowincji, a raczej nabrało o nich nieścisłego wyobrażenia pod wpływem literatury agitacyjnej — i dlatego niedostatecznie ocenia rezultat plebiscytu. Dają się już słyszeć głosy, że wynik jest niesłuszny i odczuć można pewne jakby rozczarowanie z powodu liczby głosujących za Polskę.

Ludność Śląska jest niewątpliwie w olbrzymiej większości polska, bo nawet Niemcy miejscowi są przeważnie polskiego pochodzenia. Wszakże prezes i zastępca niemieckiego głównego komitetu plebiscytowego nosi tak wybitnie polskie nazwisko jak Łukaszk i Urbanek! A takich zniemczonych polaków mamy na Śląsku dziesiątki tysięcy. Zwiol napływowy stanowią tylko urzędnicy i technicy różnych zawodów i kategorii, którzy pochodzą przeważnie z właściwych Niemiec. Ale i ci ekspolacy i ci napływowi Niemcy stanowią w ogólnym oblężeniu śląskiej ludności mniejszość znacznie niższą, niżeli wykazuje urzędowa statystyka układana tendencyjnie i celowo fałszowana. Ogół nawet w miastach jest rdzennie polski, to znaczy używa w życiu domowym języka polskiego, modli się, śpiewa i myśli po polsku, bardzo często jednak nie zdaje sobie sprawy ze swej narodowej odrębności. Podlega natomiast wpływom szkoły, przez którą przeszło całe młode pokolenie biurokracji, z którą się musi nieustannie stykać i kościola, gdzie znajduje, niestety, przeważnie duchowienstwo, odnoszące się niechętnie do Polski i propagujące używanie niemieckiego języka.

Polska praca uświadamiająca jest stosunkowo świeża i walczyć musi z niesłychanymi trudnościami wobec małej liczby polskiej inteligencji i systematycznych przeszkód stawianych przez władze niemieckie. Plebiscyt zastał więc lud śląski tylko częściowo przygotowany, a kilkumiesięczna bardzo wyczerpująca propaganda, nie mogła powtórzyć wieloletniego zaniedbania. Jeżeli zatem mimo niemieckiego terroru, mimo nacisku tak potężnych czynników jak urzędy, gwarectwa, fabrykanci, właściciele kopalń, inżynierowie i t. p., większość ludności opowiedziała się za Polskę, jest to rezultat, z którego możemy być dumni. Skoro Śląsk polczy się z Polską, nastąpi tam ten sam proces, który tak szybko ogarnął Wielkopolską, sztuczny pokost niemiecki opadnie i kraj i nazwanąz stanie się tak polskim jak jest w nim w swej najgłębszej treści.

Należy przytem odróżnić miasta i okręgi wiejskie, i inaczej oceniać okręg przemysłowy, niżeli powiaty czyste rolnicze. Napływowe żywioły koncentrują się wyłącznie po miastach, które są także siedzibami urzędów, do których polacy nie mają absolutnie dostępu.

NADESZŁY

Motory: 25 K. M. 3000
120 volt, 1000
obrotów. —

Inż. B. SPEKTOR, ul. Kilińskiego № 47.
042-1

Ludność tamtejsza ulega od wieków niemieckim wpływom i wynarodowiła się częściowo tak, że pozyskanie jej dla Polski wymaga długoletniego oddziaływania.

Stosunki są o wiele korzystniejsze w powiatach rolniczych, gdzie lud przechował wiernie język i obyczaj polski. Powiaty pszczyński i rybnicki np. mają zwartą ludność polską i tam też większość głosów, które padły za Polskę, jest imponująca. Okręg przemysłowy, który ma może najgęstsze zaludnienie w Europie i stanowi po części jakby jedno olbrzymie miasto, — Szopienice-Katowice-Królewska Huta-Bytom, — posiada bardzo liczną i doskonale uświadomioną ludność robotniczą, — ale także bardzo znaczny odsetek rodowitych Niemców. Walka była tam najtrudniejsza i większość, która tam uzyskaliśmy, odpowiada zupełnie wysiłkom podjętym. Nie możemy wymagać, aby Katowice lub Bytom przemieniły się odrazu w polskie miasta, ale te niemieckie osady, zewsząd otoczone masą ludu polskiego, odcięte od niemieckiego etnograficznego obszaru, nie mogą długo ostać się w swym niemieckim separatyzmie i ulegną losowi wszystkich tego rodzaju sztucznych i oderwanych narodowych aglomeracji.

Analizując cyfry plebiscytu, trzeba wreszcie ciągle mieć w pamięci, iż około 200,000 Niemców przyjechało na Śląsk jedynie w tym celu, ażeby głosować za pozostawieniem Śląska przy państwie niemieckim. Tych 200,000 głosów, rzuconych na Śląsk wskutek niepowetowanego błędu, popełnionego przez naszą delegację podczas układów pokojowych — należy odliczyć od ogólnej liczby głosujących Niemców i wtedy dopiero otrzymamy prawdziwy i ścisły obraz rezultatów plebiscytu. Okazuje się wówczas, że większość polska dochodzi do trzech czwartych głosujących, a w niektórych okręgach sięga 90 proc.

Pod tym kątem widzenia powinna koalicyja ocenić wynik referendum, a orzeczenie jej musi uwzględnić korekturę napływowych głosów.

Jak przyszło do plebiscytu górnośląskiego?

Paryski „Ere Nouvelle“ w następujący sposób wyjaśnia okoliczności, wśród których koalicyja zdecydowała o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku. — Dziennik ten pisze, że Clemenceau i Wilson porozumieli się w swoim czasie w sprawie krytycznych kwestii terytorjalnych traktatu wersalskiego, żaden z nich jednak nie pomyślał ani chwili o Górnym Śląsku.

Naraz generał Lerond, obecny kierownik aljanckiej komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku, a ówczesny współpracownik marszałka Focha, udał się do pana Clemenceau i zwrócił mu uwagę na wielką wagę tego obszaru.

Clemenceau znalazł w sobie własnie wówczas wraz z Wilsonem w sobie. Wilson leżał na podłodze i studiował pilnie rozłożoną na dywanie mapę Europy.

— Gdzie leży Górny Śląsk? — zapytał Clemenceau.

Wilson odpowiedział: — Tu, już go znalazłem — i z radością wskazał wynaleziony na mapie obszar.

Teraz zaczął generał Lerond obu wielkich mężów stanu pouczać o ważności Górnego Śląska, przyczem oświadczył, że Niemcy zachowałyby przy sobie swój warsztat wojenny, gdyby Górny Śląsk przy nich pozostał.

Po tym wykładzie Clemenceau postanowił wprowadzić do traktatu klauzulę, na mocy której Gór-

ny Śląsk byłby przyznany Polsce. Dopiero z powodu opozycji Lloyd George'a zdecydowano następnie o poddaniu tego kraju plebiscytowi.

O zmianie tej poinformował Wilson generała Leronda następującymi słowami:

— Clemenceau i ja skłoniliśmy Lloyd George'a do cofnięcia weta, wniesionego przezeń przeciw odziesieniu Górnego Śląska od Niemiec. Lloyd George nastaje jednak na to, aby się tam odbył plebiscyt.

Kronika polityki polskiej.

(Tel. od nasz. warsz. kor.)

— Naczelnik Państwa na czas świąt dla wypoczynku udaje się do Spaty. Bardzo być może, że przez delegację p. Dąbski będzie wezwany dla złożenia Naczelnikowi relacji z przebiegu rokowań.

— Podsekretarz stanu Dąbski, prezes delegacji polskiej w Rydze, wraca do Warszawy w sobotę kurjerem gdańskim. Wraz z nim wraca sekretarz delegacji. Kolei rządowe i klub P. S. L. styczą na dworcu uroczyste przyjęcie.

— „Naród“ notuje pogłoskę, że francuskie ministerjum spraw zagranicznych opracowuje projekt rewizyty prezyd. republiki francuskiej Milleranda w Warszawie. (E.E.)

— „Przegląd Wieczorny“ dowiadyuje się, iż poseł waszyngtoński, p. Kazimierz Lubomirski i poseł przy Kwirynale, p. Skirmunt, zamierzają ustąpić w najbliższym czasie. (E.E.)

— Jerzy Sochacki, b. sekretarz generalny C. K. W. P. S., który ostatnio został wydalony z partii wraz z innymi opozycjonistami, wydał odezwę, w której ostro krytykuje taktykę P. P. S.

Rząd w przemyśle gazu ziemnego.

BORYSLAW, 24 marca. (East-Express). W tutejszych sferach przemysłowych otrzymano wiadomość o przejściu spółki akcyjnej dla przemysłu gazu ziemnego i gazoliny na własność rządu polskiego.

Joffe o pokoju.

W dzień podpisania traktatu pokojowego w Rydze przewodniczący delegacji pokojowej rosyjskiej Joffe wygłosił następujące przemówienie:

W imieniu rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej chciałbym przede wszystkim przytoczyć się do tych wyrazów wdzięczności dla narodu łotewskiego, jego rządu i gościnnego miasta Rygi, które wypowiedziały tutaj szanowny przewodniczący delegacji polskiej, jako prowadzący dzisiejsze zebrańskie konferencje pokojowe. Niejednokrotnie już miałem możność zaznaczyć, że rolę w pertraktacjach odgrywa atmosfera, w której są one prowadzone. I z satysfakcją podkreślam, że niebaczając na to, iż w czasie rokowań polsko-rosyjsko-ukraińskich sytuacja międzynarodowa zmieniała się kilka razy, w Rydze stała się panowała atmosfera, sprzyjająca pertraktacjom i ułatwiająca ich koniec pomyślny.

Jeszcze zacieśnić te węzły fakt podpisania dzisiaj, tutaj właśnie pokoju. Gdyż pokój między Rosją a Ukrainą z jednej strony i Polską z drugiej — pokój w całości oparty na zasadach za-

wartych w prelliminarjach, podpisanych także w Rydze 12 października roku zeszłego jeszcze raz jeden dowodzi niezbicie, że Rosja i Ukraina nie włączyły swej polityki z temi czy innemi okolicznościami wojennymi i powrotem i nigdy nie nadużywają słów o swobodzie i samookreśleniu narodów dla uciskania tych narodów, jak to czynią inni, nie zawsze i nie we wszystkich okolicznościach urzeczywistniający głoszone przez nich hasła. Bez względu na to, w jaki sposób starali się nieprzyjaciele republik sowieckich przeprowadzić nową interwencję przeciw Rosji i Ukrainie, po krachu interwencji pokojowej, starają się zdyktować Sowietom wobec narodów, pracujących z nimi podtrzymać stosunki pokojowe. Pakty mają swoją nieodpartą wymowę wówczas, kiedy wręcznie przeprowadza się kampanję oszczerstw, która ma przekonać wszystkich o słabości Rosji i Ukrainy sowieckiej. Władza Rad wzmacnia się faktycznie nie tylko tam, gdzie kwitnie już oddawna, lecz i tam gdzie jej dotychczas nie było. Jednocześnie gdy ci sami wrogowie Republik sowieckich również drogą oszczerstw starali się zastraszyć sąsiadów Rosji i Ukrainy wersją o agresywności Sowietów i bajkami o koncentracji na granicach armii ozeronowej, myślny tu w Rydze swobodnie przeprowadzali pertraktacje nie tylko nie wykazując agresywności, ale mając możność obecnie podpisania pokoju w całości zaspakajającego słusne i życiowe konieczności narodu polskiego.

— Ani jeden z traktatów, zawartych przez Rosję i Ukrainę, nie potrzebuje i nie pozwala na przygotowanie nowej wojny, gdyż żaden traktat nie zostawił nierozstrzygniętych kwestji, ani też żadnych kwestji nie rozstrzygnął na zasadzie prostego stosunku sił, jak to się działo zawsze poprzednio, ani tembardziej na szkodę tym narodom, z którymi pokój był zawierany. Same więc narody otrzymujące wszystko, co dla nich jest korzystne, będą dbać o trwałość pokoju. Podpisanie pokoju z Polską zamyka krąg stosunków pokojowych między wszystkimi państwami wchodzącymi w skład b. Imperjum rosyjskiego. Likwiduje się gwałt caratu i bez gniewu i nienawiści rozgranicezone pomiędzy sobą narody mogą z uczuciem szczerzej przyjaźni rozwijać te związki ekonomiczne, które istniały między nimi, jako rezultat kilku wieków życia państwowego.

Ze swej strony w imieniu Rosji i Ukrainy z zadowoleniem oznajmiam, że jeżeli rzeczywiście żadne obce narody polskiemu interesowi nie będą kierowały polityką polską, pomiędzy państwami, które tu pokój podpisały, powstaną niewątpliwie te przyjazne stosunki, o których wspominał szanowny przewodniczący delegacji polskiej. Stworzenie ścisłego związku ekonomicznego ze swobodną i prowadzącą politykę niezależną Polską, jest celem narodów Rosji, Ukrainy i Białorusi.

W dziedzinie stosunków ekonomicznych te ostatnie państwa dzisiaj, jak zawsze, są gotowe nieść pomoc, na jaką je stać, swym sąsiadom. Pertraktacje pokojowe trwały kilka miesięcy i szczególnie w kwestjach finansowo-ekonomicznych często natrafiały na duże trudności. Wszakże muszą skonstatować, że tak, jak i w okresie, gdy na froncie lała się krew i grzmiały działa, tak i w okolicznościach spokojniejszych istotna chęć pokoju, znajomość rzeczy i takt, wykazywany przez delegację polską, a w szczególności przez jej szanownego przewodniczącego, niezwykle ułatwiły samo prowadzenie pertraktacji i szczęśliwe zakończenie.

Kończąc swoje przemówienie w imieniu rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej wyrażam za to wdzięczność szanownej delegacji polskiej, a w szczególności jej przewodniczącemu“.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

WARSZAWA, 24-go marca (East-Express). Donoszą tu o zaburzeniach komunistów, których dokonano w rozmaitych stronach Niemiec. Rzucono bomby na gmachy rządowe w Lipsku, Dreźnie, Ereibergu i Radewitz.

W Hamburgu komuniści zajęli kilka fabryk, proklamując przejęcie ich przez pracujących proletarijat.

Zaburzenia te podobno za-inscenizowane są przez wpływowe sfery, jako dowód przeciwny żądaniom państw sprzymierzonych o niezwłocznym rozbrojeniu.

W Hamburgu.

BERLIN, 24 marca (Pat). Wied. B. K. Według doniesień dziennika „Die Rote Fahne“ przyszło w Eisloben i Hettab do starć między policją a robotnikami-komunistami.

Tenże sam dziennik donosi z Hamburga, że zorganizowani robotnicy wtargnęli do warsztatów okrętowych „Wulkan“ i zażądali natychmiastowego przyjęcia robotników bezrobotnych, oświadczając, że żądanie ich musi być uwzględnione. W związku z tem komuniści wezwali robotników do czynnego wystąpienia.

HAMBURG, 24 marca (Pat). B. Wolfa komunikuje, że ze względu na niepokoje i zaburzenia w Hamburgu ogłoszono stan oblężenia, który wchodzi w życie natychmiast.

HAMBURG, 24 marca. (Pat). B. Wolfa. Dziś w południe obsadzili robotnicy komunistyczni warsztaty okrętowe „Blum“ i „Vos“, zajęli budynek dyrekcji i wywieślił czerwoną chorągiew sowiecką. Radę robotniczą złożono z urzędu a na jej miejsce wybrano komitet wykonawczy. W innych większych warsztatach okrętowych panuje spokój.

W Dreźnie.

DREZNO, 24 marca (Pat). B. Wolfa. Dziś w południe wybuchła bomba w budynku sądu. Wybuch poranił 3 osoby. Szkod są znaczne. Sprawy zbiegły.

Powstanie narodowe w Niemczech?

BYTOM, 23 marca. (PAT) Z Niemiec nadchodzą wiadomości, że w najbliższych dniach spodziewane jest na zachodzie Niemiec szczególnie na obszarze obsadzonym przez państwa sprzymierzone, zbrojny ruch „Orgeszu“. Ruch ten ma przenieść się także na G. Śląsk, a skierowany jest przeciw okupacji i przeciw Polsce. Kierujące tym ruchem sfery prawicowe oświadczają, że Niemcy mają moralny mandat do obsadzenia Śląska. Ruch ten ma nosić charakter powstania narodowego.

Briand o stanowisku Francji.

PARYŻ, 22 marca. (Pat). Hav. Na połączonym posiedzeniu komisji senatu dla spraw zagranicznych i finansowych Briand omówił sytuację zagraniczną w ogólności i sprawę stanowiska Niemiec co do odszkodowań i co do udziału w odbudowie zniszczonych departamentów francuskich. W sprawie wypłaty 12 miliardów marek w stocie i wpłacenia jeszcze 1 milarda przed 23 b. m. oświadczył Briand, że wszelkie w danym razie wskazane środki przymusowe zostały już postanowione. Briand dodał, że okupacja obszarów niemieckich zostanie zlikwidowana, gdy Francja otrzyma pełne zadośćuczynienie co do wszystkich swoich słusznych żądań. W końcu oświadczył Briand, że Francja w żadnym razie nie zado-

Ruch anty bolszewicki.

Na Podolu.

LWÓW, 24 marca. (East-Express). Całe Podole znajduje się w ogniu powstania przeciwko sowietom. Powstańcy opanowali miasta. Mohylów Podolski, Jampol, Latyczów i Lipin. — Czerwonogwardziści przechodzą na stronę powstańców. Akcja ta zmierza do wytopienia komunistów.

Na Ukrainie.

LWÓW, 24 marca. (East-Express). „Ridnyj Kraj“ donosi, że stacja Rozdzielna w pobliżu Odessy, oraz Koziatyn zajęte zostały przez bandy chłopskie.

Bezercje w armiach bolszewickich.

LONDYN, 24 marzec. (Pat). — Według wiadomości z Rygi 15 i 16 armje czerwone znajdujące się pod Pskowem rozpadają się. Żołnierze dezertują masowo. W 16 prowincjach musiało ogłosić stan wojenny.

Francja opuszcza rosyjskich uchodźców.

PARYŻ, 24 marca. (Pat). Hav. Agencja Havasa zaprzecza jakoby rząd francuski skłonił uchodźców rosyjskich w okolicy Konstantynopola do powrotu do Rosji, albo do emigracji do Brazylji. Jedynie tylko nieodzowne konieczności finansowe zmuszają Francję do wstrzymania z dniem 31 marca pomocy udzielanej uchodźcom, którym pozostawia się jednak zupełną swobodę w staraniu się o środki do życia.

woli się czemś, aby zakrawało na parodię wywiązania się z zobowiązań przez Niemcy.

Sankcje wojskowe.

PARYŻ, 23 marca. (PAT) Radio. Rada ambasadorów odbyła dziś posiedzenie z udziałem marszałka Focha, na którym zajmowano się zastosowaniu klauzuli wojskowych traktatu wersalskiego.

Podatek od towarów niemieckich w Belgji.

BRUKSELA, 23 marca. (PAT) Radio. Belgijska rada ministrów przyjęła projekt ustawy w przedmiocie poboru 50 proc. od ceny towarów niemieckich importowanych do Belgji. Ustawa ma brzmienie podobne do odnośnych ustaw francuskiej i angielskiej.

Pośród represji, jakie mocarstwa sprzymierzone postanowiły zastosować względem Niemiec, główne miejsce zajmuje 50-procentowa opłata od przywozu z Niemiec do krajów sprzymierzonych. Konstrukcja tej opłaty następująca: Poszczególne rządy sprzymierzone w drodze wewnętrznej ustawodawstwa mają przeprowadzić zakaz wypłaty całkowitej sumy, jaka należy się ze strony ich obywateli za towary sprowadzone z Niemiec. Obywatelom tym wolno będzie uskutecznić bezpośrednio wypłatę tylko do wysokości 50 proc. faktury, zaś pozostałe 50 proc. uiszczane będą eksporterowi niemieckiemu w formie bonów, które obywatele danego państwa kupować muszą u swego urzędu skarbowego i które wystawione będą na ciężar skarbu niemieckiego. Jednak parlamenty poszczególnych państw Ententy nie powzięły jeszcze, z wyjątkiem angielskiego, ostatecznych uchwał w sprawie tej opłaty.

Spadek marki niemieckiej.

BELIN, 23 marca. (PAT) Według urzędowych notowań giełdowych marka niemiecka doznała i doznaje nadal znacznej zniżki na wszystkich giełdach europejskich i amerykańskich. W Nowym Jorku notowała w dniu 22 b. m. markę 1.80 w datach poprzednich 1.62, w Amsterdamie 468 i pół poprzednio 475, w Sztokholmie 7.10, poprzednio 7.25, w Londynie 239.50, poprzednio 244 w Kopenhadze 9.50, poprzednio 9.55, w Chrystjanji 10.20, poprzednio 10.30.

Stanowisko Anglii w sprawie irlandzkiej.

LONDYN, 24 marca. (Pat) — Ruter. Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że rząd zamierza wydać rozporządzenie, mające na celu przeprowadzenie w maju wyborów do parlamentu irlandzkiego. Gdyby Irlandczycy odmówili wyboru swoich przedstawicieli do tego parlamentu, wówczas rząd wyda inne zarządzenia, które określa formę zarządu Irlandji. — Rząd jest zdecydowany rokować z odpowiedzialnymi przedstawicielami Irlandji, nie zgodzi się jednak na utworzenie republiki irlandzkiej.

Tragedja irlandzka.

W Dublinie stracono po dwóch z kolei, 6-ciu Irlandczyków, skazanych na śmierć, którzy nie chcieli się nawet bronić przed trybunałem wojskowym, mimo, iż byli oskarżeni o udział w atakach, podjętych przeciw wojskom angielskim.

Dłatego bezwzględnie, że byli to młodzi ludzie, (dwóch z posród nich nie miało nawet 20 lat, najstarszy zaś liczył 28 lat życia) — stracenie ich wywarło głębokie wrażenie. Dzień upłynął na rozpaczliwych wystąpieniach, zmierzających do ich ocalenia. Gdy jednak wszelka nadzieja została stracona, robotnicy stolicy irlandzkiej postanowili na znak żałoby zawiesić pracę, bez względu na jej rodzaj, od godz 7—11.

Sklepy w Dublinie zostały zamknięte, — utknęła wszelka komunikacja, wszelki ruch, nawet służba publiczna, a więc poczta, telegraf, telefony, przestały zupełnie funkcjonować.

W osolity więzieniu Montjoy, gdzie miała się odbyć egzekucja, przeszło 20,000 osób zgromadziło się już o samym świecie. Był to tłum spokojny, skupiony w sobie, zachowujący długie głębokie, przynajmniej milczenie. Mężczyźni i kobiety padli na kolana wielu zaś posród nich trzymało w rękach granatowe. To milczenie, ta setki tysięcy białych płomieni, unoszących się prosto w górę przy zupełnej spo-

kojnym powietrzu, wszyscy ci ludzie, którzy zanosili modły do nieba pod murami wielkiego, z granitu zbudowanego więzienia, wszystko to, jak mówią świadkowie tej sceny, wywierało wrażenie jakiegoś ponurego i strasznego rytmu.

Kat, który z obawy zamachu został sprowadzony w sobotę w tanku, otoczonym eskortą kawalerji, wydał już dyspozycje, aby skazańców przyprowadzono parami, pierwszych o godz. 6, drugą parę o 7, trzecią zaś o 8. Tuż przed godz. 6 rano w jednej z cel więziennych zabłysło światło.

Był to sygnał. Na zewnątrz scena uległa gwałtownej zmianie. Tłum, prowadzony przez księdza, który jeden tylko zajmował stojącą pozycję pod kratami więzienia, zaczął mówić półgłosem modlitwy za konających. Wewnątrz więzienia rozległ się dzwonek. Człopa pochylili się niżej, głucha cicha zapanowała w tłumie uanowo.

Thomas Wheelan i Patrick Horan, dwaj patrioci irlandzcy, przenieśli się już do wieczności.

Z tłumem dał się słyszeć głos kobiety, intonujący pieśń religijną, którą pochwytyli natychmiast tysiące głosów. Można sądzić, że ta masa narodu nagle znów powróciła do życia.

Scena ta powtórzyła się dnia tego jeszcze dwukrotnie.

Po głębokim milczeniu, które nastąpiło, gdy usłyszano dzwonek sygnalizujący dokonanie szóstej z rzędu egzekucji, rozległ się krzyk, który chwycił każdego z obecnych za trzewia, poczem znajdującą się w tłumie wdowa po jednym ze skazańców, runęła na ziemię bez zmysłów. Nieszczęsna ta kobieta dopiero co straciła dziecko, które tegoż dnia miało uchować, a przed pogrzebem dziecka przeżyć musiała śmierć męża. Aż matka skazanego, starszka, włóścianka z Connemara, która również znajdowała się w tłumie, zapanowała nad sobą całkowicie.

— Jestem dumna — oświadczyła — żem wychowała takiego bohatera i jeszcze dumniejsza jestem z tego, żem wychowała go po to, aby dał życie za Irlandję.

Biedny to kraj, ta — Irlandja. My, politycy, potrafimy tem bardziej odczuć jej niedolę, że tak niedawno jeszcze przeżywalimy podobne tortury.

Międzynarodowa izba handlowa.

PARYŻ, 24 marca. (Pat). Hav. W sekretarjacie generalnym międzynarodowej Izby handlowej odbyło się dziś posiedzenie rady izby z udziałem delegatów 12 krajów, należących obecnie do izby. Między innymi obecni byli delegaci Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciele Holandji i Polski brali poraz pierwszy udział w zebraniu. Byli oni przedmiotem serdecznej owacji ze strony innych uczestników. Po dyskusji uchwalono przyjęć do izby komitety Szwecji, Danji, Czechosłowacji i Grecji. Poza tem zaakceptowano szereg rezolucji i przyjęto do wiadomości program prac kongresu międzynarodowej Izby handlowej mającego się odbyć w Londynie w dniach od 27 czerwca do 2 lipca r. b.

Układ francusko-turecki.

Z prasy francuskiej dowiadujemy się o zawarciu układu francusko-tureckiego obejmującego następujące punkty:

1) Warunki zawieszenia broni. Kroki wojenne w Cylicji wstrzymane zostają z wejściem w życie niniejszej konwencji. Ewakuacja kraju rozpocznie się po pewnym czasie, gdy rząd z Angory odwoła wojska regularne przebywające w tej okolicy.

2) Warunki odnoszące się do wymian jeńców.

3) Ustalenie granic turecko-syryjskich.

W rękach tarków pozostają miasta Ain-Tab, Urfa i Mardin, oraz kolej bagdadzka. Urzędy cłowe tureckie będą posunięte na północ od tej linii i nie będą przedsiębrane żadne usiłowania faworyzowania towarów tureckich.

4) Punkt ten obejmuje artykuły regulujące współdziałanie francusko-tureckie w sprawie uspokojenia i rozwoju ekonomicznego Cylicji, ustanowienie wspólnej policji pod dowództwem oficerów francuskich i tureckich we wszystkich przedsiębiorstwach ekonomicznych.

5) Gwarancje dla szkół francuskich i mniejszości narodowej.

Podobne układy będą prawdopodobnie zawarte między Turcją a Anglją i Włochami.

Nowiny w kilku słowach.

— Zmarł w Paryżu w 83 r. życia artysta malarz Jan Paweł Lorent.

— Clemenceau przybył do Paryża z Nicei.

Umiaŝtowanie

Rudy Pabjanickiej.

(k) Na posiedzeniu komisji terytorjalnej sejmiku łódzkiego, z udziałem przedstawicieli stow. właścicieli nieruchomości, stow. robotników, delegatów mieszkańców, straży ogniowej i t. d., rozważano sprawę projektowanego umiaŝtowania Rudy Pabjanickiej.

Dyskusję rozbito na dwie części, mianowicie: 1) umiaŝtowanie samej Rudy Pabjanickiej i 2) przyłączenie Chachuł i Nowego Rokiciana do Rudy.

Inżynier pow. Goldberg wyraził zdanie, że Ruda jest dojrzała do umiaŝtowania. Pozostawienie jej z jednej strony w obrębie gminy wiejskiej byłoby bardzo niekorzystnym dla przyszłości Rudy, z drugiej zaś strony uważał za niemożliwe wcielenie jej do Łodzi, ze względu na odrębną politykę, którą musiałaby prowadzić Łódź.

Jednocześnie ekspansja Łodzi idzie w kierunku zgoła innym.

Inż. pow. Folkierski twierdził, że ludność Rudy odczuwa potrzebę samodzielności. Ruda posiada wszelkie ku temu dane, aby stać się jednostką miejską.

Referent dr. Taubenzlag wyjaśniał, że w miastach głównym źródłem dochodu jest przemysł, w gminach istnieje system opodatkowania ziemi. W miastach życie gospodarcze porusza się w szybkim tempie. Z chwilą umiaŝtowania jakiejkolwiek miejscowości, powstają dla niej nowe zadania ekonomiczne. Cały aparat funkcyjny tu szybciej, gdyż decyduje rada miejska.

Inż. Goldberg widzi przyszłość Rudy w umiaŝtowaniu jej. Są wszelkie dane, że po zaprowadzeniu ulepszeń w lotniskach powiększą się dochody. Jest rzeczą pewną, że powiększy się wartość majątków. Pożądanem byłoby, żeby Ruda nie została miejscowością przemysłową, bowiem ogromny napływ do lotnisk mieszkańców Łodzi daje Rudzie szanse szybszego rozwoju gospodarczego.

Obecni przedstawiciele Rudy pp. Czechowski i Neumark żądają umiaŝtowania Rudy wraz z Chachułami i Nowym Rokiciem. Niektórzy z obecnych dowodzili, że pożądanem byłoby dla przemysłu łódzkiego przyłączenie Chachuł i Rokiciana do Łodzi, inni zaś, że przyłączenie do Łodzi tych miejscowości, sięgających aż hen do Widzewa jest niemożliwe ze względu na olbrzymi obszar przez nie zajęty. Interesy tej miejscowości są wspólne z Rudą, z nią też należy je połączyć.

Starosta Dąbrowski twierdził, iż wielkim plusem dla społeczeństwa byłoby usamodzielnienie Rudy łącznie z Chachułami i Nowym Rokiciem. Widąc wyraźne dążenie rozwoju Rudy; częściowo w kierunku stworzenia miasta-ogrodu i jednocześnie ośrodka przemysłu.

Inspektor samorządu gminnego p. Gallus jest zdania, że ponieważ przemysł bardzo pomyślnie się rozwija, Ruda ma wszelkie widoki do utrzymania swej samodzielności.

Po wysłuchaniu powyższych opinii przewodniczący zarządza głosowanie nad wnioskiem wydzielenia Rudy z obrębu gminy Brno i utworzenia z niej samodzielnej jednostki miejskiej.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Następnie większością głosów przyjęto drugi wniosek przyłączenia do Rudy miejscowości Chachuły i Nowego Rokiciana.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia I) pod dyr. A. Zelwerowicza.

Niedzielnia, 27.111 po poł. o g. 3 po cen. popul. „Chory z urojenia” kom. Moliere, o g. 8 wiecz. „Pan Jo-wiński” kom. Fredry.

Niedzielnia, 28.111 po poł. o g. 3 po cen. popularn. „Księża Hjoza” satura w 3 akt. B. Winawera, o godz. 8 wiecz. „Wesele” dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego z dnia 24-go marca.

Wysokie ciśnienie nad Czechosłowacją, Węgrami i Karpatami, niż barometryczny między Islandją i Skandynawią.

Ranikiem nieco mgliście, chmurno, ciepło. Stabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Powitanie 28 pułku strzelców kaniłowski.

W oswartek o godz. 9-iej rano odbyła się na stacji kolei kaniłskiej uroczystość powitania 28-go pułku strzelców kaniłowski, który na stałe przybywa do Łodzi. Pułk ten, składający się w przeważnej większości z młodzieży łódzkiej znajdował się na froncie od roku z górą. Brał udział w walkach z rasnami i bolszewikami, z których zawsze wychodził zwycięsko. Cieszył się zasłużoną sławą najlepszej jednostki bojowej naszej armji.

W uroczystościach wzięli udział: szef sztabu, pułkownik Kuchinka w zastępstwie dowódcy D. O. G., komendant miasta, major Bilyk, komisarz rządu na miasto Łódź, Izzycki, przedstawiciel komendy policji, oraz z ramienia zarządu miejskiego, prezydent Rzewski i wiceprezydenci Wojewódzki i Siniński.

Po odegraniu hymnów narodowych, w imieniu władz wojskowych i garnizonu łódzkiego wygłosił przed ustawionym w czworobok pułkiem przemówienie powitalne komendant miasta major Bilyk.

W imieniu władz miejskich i ludności przemawiał prezydent Rzewski.

Odpowiadał w imieniu pułku znany w naszym mieście ze swej działalności w kołach młodzieży kapelan pułkowy, kpt. Olański.

Uroczystość zakończyła się przeglądem pułku na Szosie Karolewskiej przez pułownika sztabu, Kuchinkę w asyście przedstawicieli władz i magistrata. (k)

Zajęcia w instytucjach państwowych.

Województwo łódzkie poleciło komisarzom rządu m. Łodzi i starostom zawiadomości podwładne sobie instytucje państwowe, iż we wszystkich biurach dziś i jutro zajęcia trwać będą do godziny 12-iej w południu.

Ważne dla lokatorów.

(k) Wśród społeczeństwa naszego utarło się przekonanie, że można nie płacić w terminie za komorne, gdyż w najgorszym razie zaofiarować można w sądzie przynależne właścicielowi domu komorne, a sąd eksmisji nie udzieli. Mylą się jednak ci, co tak mniemają. Jako przestrożę podajemy świeżo zapadły w sądzie okręgowym w Łodzi wyrok w sprawie pomiędzy Adolffem Zadziewiczem a Adamem Gostyńskim o wyrugowanie mieszczarni p. f. „Helenówka” z domu przy ul. Piotrkowskiej № 164.

Po gorącej utarczce pomiędzy adwokatami stron, mianowicie adwok. Fryde, stojącego ze strony Zadziewicza i adwokata Filipkowskiego — ze strony Gostyńskiego, sąd wydał wyrok nakazujący natychmiastową eksmisję Gostyńskiego z mieszczarni i przylegającego doń mieszkania prywatnego, z rygorem natychmiastowej egzekucji.

Osobiste.

Funkcje kierownika wydziału prasowego komisarjatu rządu na m. Łódź objął z dniem 21 marca 1921 r. p. Ludomir Lewandowski.

Skaczące ceny.

(k) Ceny artykułów spożywczych ciągle skaczą w górę, a do tych niepożądanych dla ludności „skoków” przyczyniają się nie tylko producenci, lecz i sklepikarze, którzy otrzymując towar z jednego i tego samego źródła, ustanawiają ceny dowolnie, hołdując utartej

zasadzie „drzeć tylko, kiedy się daje”. Właściciele sklepików mają odwagę, graniczącą z czelnością i wyciskują kli-jentela, każąc sobie płacić bajeczne ceny za różne produkty, jak masło, jaja, sery, jabłka, marmolade i t. p., określa-jąc je według swego „wizmισμού”. W ten sposób np. za funt masła obecnie płacimy w jednym sklepie 230 mk., w drugim 340 mk., a w innym znów 380 mk. To samo z cenami innych artykułów codziennej potrzeby — sklepikarze-paskarze drwią sobie z przykroć rozmaitych „nibyto” czuwających urzędów, gdyż brak wszelkiej kontroli. Brak energicznego działania władz w celu zapobiegania wywyżce.

Teatr Polski.

Repertuar świąteczny przypominając publiczności najweselsze i największe powodzeniem cieszące się utwory: w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 5 popol. po cenach popularnych „Chory z urojenia” Moliere, wieczór zaś „Pan Jo-wiński” Fredry. W obydwu komedjach główne postacie odtworzy dyr. Zelwerowicz.

W poniedziałek, dnia 28 b. m. popol. o godz. 3 po cenach popularnych „Księża Hjoza” aktualna satura B. Winawera, o godz. 8 wiecz. „Wesele” St. Wyspiańskiego.

We wtorek słoneczny „Urwis” Katerwy”. Bilety są już w rozsprzedaży.

Najbliższe koncerty.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym i poniedziałkowym abonamentowym wystawione będą dzieła nieśmiertelne arcydzieła Beethovena, jego 9-ta symfonia pod batutą znakomitego dyrygenta Oskara Frieda. Zespół solistów składać się będzie tym razem z Adeli Comte-Wilgoeckiej, Marji Trampczyńskiej, Adama Dobosza i Karola Urbanowicza, oraz chórów towarzyszących śpiewaczo „Hazor-mir”.

Wątpić nie należy, że wystawienie dziewiątej symfonji pod dyrekcją Oskara Frieda będzie prawdziwie artystycznym wydarzeniem.

W niedzielę, dnia 27 b. m. odbędzie się siódmy koncert ludowy pod dyrekcją Teodora Rydera. Koncert ten poświęcony będzie muzyce niemieckiej. Jako solista wystąpi utalentowany skrzypiec, koncertmistrz E. O. S., pan M. Chwat.

Raut na „Uzdrowisko”.

„Uzdrowisko” przy Łódz. tow. piel. chorych urzędza w dniu 29 b. m. z okazji 40-to-lecia swego założenia wielki raut jubileuszowy. Towarz., cieszące się wielką sympatią i uznaniem w szerokich sferach miasta, urzędza po raz pierwszy imprezą dla zasilenia nadwzrostłych iuduszów.

Recital p. Haliny Semel.

W przyszy czwartek p. Halina Semelówna daje recital w Sali Koncertowej. Młoda ta skrzypczka ukończyła właśnie studia wyższe u prof. Sęvicka, który uznał ją za jednostkę wybitnie umyślną. Występy p. Semelówny w Pradze i Wiedniu cieszyły się wielkim powodzeniem, a gra jej spotkała się w prasie tamtejszej z gorącą pochwałą.

Ze sportu.

Dnia 28 i 29 marca odbędą się zawody w piłkę nożną między pierwszymi drużynami warsz. kl. sport. „Polonii” a 31 p. Strz. Kanów. Łódź miała sposobność już widzieć gośc. warszawiaków u siebie i podziwiać ich kombinacyjną grę. 31 p. Strz. Kan. występuje w mało zmienionym składzie.

Gry odbędą się na boisku sport. w „Helenowie” o godz. 4 po południu.

Najbliższa maskarada.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Sali Koncertowej całonocna maskarada, połączone z bardzo wielką ciekawymi atrakcjami i wesotami niespodziankami.

Z estrady.

Wieczór tańców orientalnych Sent M'Ahesy.

Występ M'Ahesy, który odbył się onegdaj w Sali Koncertowej, stanowił ciekawe wydarzenie w życiu artystycznym Łodzi.

Byliśny bowiem świadkami pięknego widowiska, świadczącego o tem, że taniec, to wielka sztuka, jedna z najszlachetniejszych, łącząca w sobie elementy kilku gałęzi artystycznych.

P. Sent M'Ahesa posiada, poza talentem i inteligencją, również wszelkie dane zewnętrzne, pozwalające jej produk-cyjom osiągnąć prawdziwy artyst. Taniec jej świadczył o głębokim wniki-nicciu w ducha epoki, o zrozumieniu jej stylu i charakteru.

Przy dźwiękach melodji orientalnych wskrzesza artystka przed naszymi oczami cały przepych i rozkosz wscho-du. Ujrzeliśmy miękki harmonijny taniec indyjski, taniec oręza; następnie staro-egipski pelen mistycznej powagi „taniec księżycy”, który jest tańcem „żyd”.

Taniec ten wykonany był z wielkiem zrozumieniem i odczuciem. To zresztą nie był taniec, to była modlitwa, budzą-ca w naszej wyobraźni cały świat sta-rego Egiptu; postaci tajemniczych sfin-ksów, cienie piramid i majestat egipskich kapłanów.

Następne numery programu, to taniec z uczy Baltazara „Yarari”, taniec beduinów, arabski i wreszcie niezapomniani filigranowy buddyjski „taniec masek”, który pod względem piękna i stylizacji był czemś zgola niezwykłym, gdyż dał nam pojęcie o poziomie sztuki i kultu Indji, Kambodży i Siamu.

Jedyną słabą stroną produkcji M'Ahesy były dekoracje: nie razikoby ostatecznie błękitne tło pośrodku, ale ciemne szmaty, zawieszono po bokach, były zamieszko do darowania.

Artur Szyk.

Straszna eksplozja.

Wybuch benzolu — Zdemontowa nie sklepu i mieszkania. — Poploch wśród mieszkańców domu — 9 osób rannych i poparzo-nych.

W domu przy zbiegu ulic Pańskiej № 14 i Aleja 1-go Maja № 25, znajduje się duży sklep Łajzera Sierkowskiego, prowadzącego handel różnemi artykułami codziennej potrzeby i kolonial-nemi.

Wczoraj w południe do sklepu Sierkowskiego wkroczyli agent policji kryminalnej drużnej Brygady, żandarri i dwaj żołnierze, oświadczając właścicielowi, że na podstawie poułnych doniesień, iż trudni się potajemną sprzedażą maki amerykańskiej, przychodzi dokonac rewizji. Po usunięciu obecnej podówczas klienteli ze sklepu przedstawiciele władzy rozpoczęli rewizję, która trwała przeszło godzinę. Nie podejrzanego nie wykryto; znaleziono tylko 50 funtów maki krajowej.

Nie dowierając jednak zapewnieniom Sierkowskiego, funkcjonariusze policji i żandarmerji wraz z żołnierzami udali się do piwnicy, znajdującej się pod sklepem. Tuż przy samym wstępie do piwnicy jeden z żołnierzy zapalił zapal-kę. W tym momencie nastąpił straszny wybuch od gazu, któremu towarzyszył przeraźliwy huk i trzask, oraz buchnął płomień z wnętrza piwnicy. Stojący w oddzielnym piwnicy agent policji, żandarri i żołnierze ulegli ciężki-m poparzeniom i padli na ziemię. Rów-nocześnie, skutkiem silnej detonacji obru-szyły się ściany murowane sklepu oraz sąsiedniego mieszkania, z jakim wanego przez mała strażewskiego Rozenberga, nado wypadły wszystkie szczył sklepo-we i mieszkania. Zarówno sklep Sierkowskiego jak i mieszkania szewca Rozenberga zostały zdemontowane.

Wśród lokatorów domu na pierw-szem piętze powstał szalony poploch. Nie mogąc się zorientować na razie co spowodowało straszny huk i brzęk walących się szczył, uciekali z mieszkań w panice strachu. Ochłonawszy z pier-wszego wrazenia później dopiero dowiedzieli się o charakterze katastrofy. Tymczasem do ratowań nieszczęśliwe ofiary eksplozji, wynosząc opar-zonych z piwnicy oraz rannych odłamkami muru i szkła ze sklepu i mieszka-nia.

Oprócz poparzonych agenta, żan-darria i dwóch żołnierzy otrzymali rany: 55-letni Łejer Sierkowski, 30-letni Sz. Erllichman czeładnik szewcki, 12-letnia Bincia Rozenberg i 6-letnia Bacia Rozenberg, córki szewca. Na pomoc we-zwano pogotowie wojskowe i miejskie. Poparzonych oświeczono do szpitala wojskowego, osoby ranne cywilne do szpitala Poznańskiego.

Dochożenie przyczyny eksplozji ustaliło fakt, że przed paru dniami słu-żca Sierkowskiego, układając drzewo na wagę decymalną, niechęć rzućła polano w stronę balonu napełnionego benzolem. Balon stojący w kacie rozbił się, a benzol rozlany na podłogę przez szczeliny i otwory przeliko do piwnicy. Na miejsce katastrofy zjecha-ła władze policyjne i śledcze. Przed zdemontowym sklepem ustawiono wartę policyjną.

Z czarnej giełdy.

(Tel. o nasz. warsz. koresp.)

Kursy walut zagranicznych ulegają na nieurzędowej giełdzie warszawskiej znacznym wachaniom.

W ciągu dnia wczorajszego przeszły one następujące stadja notowań:

Marki niemieckie: 11.60—13.50.
Dolar: 70—85.
Frank: 54—57.
Funt: 3,100—3,300.
Ruble złote: 34,500—37,000.
Ruble sowieckie: 5.

Z rynku złota i srebra.

Roczny wykaz obrotów na angielskim rynku złota i srebra stwierdza bardzo znaczne zakupy tego ostatniego metalu na rachunek Chin i bardzo znaczny sprzeżz stopniowych monet kontynentalnych; na rynku złotym zaś osiągnięcie nowego „rekordu” za pre-mjum

Poniższa tablica wykazuje ceny płacone za uncję srebra w ciągu pięciu lat ubiegłych w pensach:

	1920	1919	1918	1917	1916
Najwyższe ceny	89	79	49	35	37
Najniższe ceny	37	47	42	35	26
Cena przeciętna	61	57	57	40	31

Panujące w ciągu ostatnich dwóch lat wysokie ceny nie spotęgowały produk-cji wszechświatowej; wynosiła ona w roku 1919 około 24,000,000 uncji, mniej niż w r. 1918. Palszy spadek produkcji przewidywany jest na rok 1920, gdyż z powodu wzrostu kosztów pracy licznym kopalniom w Meksyku i Kanadzie trudno jest produkować w korzystliwej. Ale nawet wobec zmniejszenia produkcji i zakupu na zasadzie „lex Pittmana” całego metalu, wydo-bytego w St. Złednooczonych ceny równie wysokie jak w ciągu ubiegłych lat dwóch nie są prawdopodobne.

Kronika ekonomiczna.

Handel zagraniczny Szwecji. Zesta-wienie cyfr szwedzkiego handlu zagranicznego z listopada 1920 r. wykazuje dalszy spadek nadwyżki przywozu to-warów zagranicznych. Wartość szwedzkiego wywozu w 11-miesiączkach 1920 r., według tymczasowych obliczeń wynosi 2294 milionów koron, a wartość wwozu stanowi 3375 milionów koron. A-nalogiczne cyfry na rok 1919 były — 1576 milionów koron i 2554 miliony koron.

Handel zagraniczny Litwy. W cią-gu pierwszych 10-ciu miesięcy 1920 r. przywieziono na Litwę towarów na sumę 517,2 milionów marek. Najważniejsiejsze pozycje przywozu stanowią: produkty chemiczne 14 milionów marek, tytoń i wyroby tytoniowe 12,5 milionów marek, skóra i wyroby skórzane 17,0 milionów marek, manufaktura 73,9 milj. marek, w tem towarów lnianych za 65,5 milionów marek, artykułów spożywczych za 96,2 miliony marek, w tem soli za 15,9 milionów marek, cukru za 51,8 milj. marek. W wywozie najważniejsze pozycje są: nasiona lniane za 54,6 milio-nów marek, nasiona inne za 6 milionów mk., skór za 2 miliony marek, produkty zwierzece za 14,4 miliony marek, w tem szczyłny za 6,7 milionów marek, obró-bione drzewa za 50,4 miliony marek, nieobrobione za 8,9 milionów marek.

Bezrobotnie w Anglii. Angielski mi-nister pracy Mac Damara oświadczył w Izbie Gmin, iż liczba bezrobotnych wzrosła od października 1920 roku do lute-go 1921 roku z 550,000 na 1,039,000.— Prócz tego 800,000 robotników pracuje tylko częściowo.

Wśród bezrobotnych znajduje się 368,000 uczestników wojny światowej. Według tegoż oświadczenia, rząd zorganizował roboty publiczne, między innymi naprawę dróg, kosztem 10 i pół miliona funtów dla 70 tysięcy robot-ników.

Przez odmowę związku zawodowego robotników budowlanych dania pracy byłym żołnierzom, tylko część zamierzonych budowli może zostać wyko-nana. 11,300 przygotowanych placów nie może zostać zabudowanymi. Za-pomogi dla bezrobotnych będą pod-niesione z 15 na 18 sztynglow tygod-niowo.

Komunikat.

Wezwanie Komitetu Plebiscyto-wego.

„Przystępując do przygotowania ma-terjału dla Komisji Rewizyjnej, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego zwraca się z uprzejmą prosbą do wszystkich osób, które w swoim czasie otrzymały listy, uprawniające do zbierania ofiar na rzecz Komitetu, lub kwitariusze, o zwrot tychże w czasie najbliższym do biura Komitetu, Przejazd 4, w godz. od 10 do 1 przed i od 4 do 7 po południu, jak również o wpłaceniu wszelkich ofiar, zbieranych czy to przez organi-zacje, czy też przez osoby pojedyncze, do kasy tegoż Komitetu.”
76—1
Vice-przewod. (—) Leon Chwałbiński.
Skarbnik (—) Wacław Stępowski

Sala Koncertowa Dzielnia 18.

XV Towarzystwo Muzyczne — HAZOMIR — XX

W srodę, dn. 30. marca 1921 r.

„ELIASZ”

GRATO „JUM” w dwóch częściach

Feliksa Mendelschona-Bartholdy'ego.

Chóry Towarzystwa „HAZOMIR”

Soliscy:

Lidia Loewenstejn (Sopran) Monachjum.

Róża Krenicka (Alt).

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

Soliscy:

Maurycy Janowski (Tenor) Opery warsz.

Karol Urbanowicz (Baryton) Opery Poznański

Dyr.: Leo Kopf. Harmonjum: Aleksander Turner.

Początek o godz. 8 wiecz. Podczas wykonania utworu drzewi na scenie będą zamalowy. Bilety do nabycia codz. w kasie Sali Koncertowej od g. 10-1 i od 8-7.

Sala Koncertowa Dzielnia 18.

Dom Sierot S. M.

Wielki Wiosenny

BAL MASKOWY

Konkurs tańców-telefoniczn. Bombaz-vouz. — 2 orkiestry det. — Tombola. — Gonno nagrody za najoryg. maski.

Wiele niespodzianek. — Początek o godz. 11.30 — wiecz. —

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej.

Sal. miłoś. muz. Krótka A2 I. W niedzielę, dn. 27 marca o godz. 8 min. 30 wiec. odbędzie się

Bal Wiosna wzywa

W koncercie udział biorą: pp. Ada Karozmarowa (śpiew), Pr. T. Ryder (fortep.) Dębski, art. teatr. polskiego (deklam.) H. Mina (skrzypce), T. Rozenblat i H. Wafland (śpiew).

O godz. 12-iej Konkurs taneczny 3 CENNE NAGRODY. FANTOWA LOTERJA

Bufet z napojami. CUKIERNIA. Bilety do nabycia w kwiatni, Dzielna Nr. 2, w niedzielę przy kasie.

Skład wyborów pończosniczo-trykotowych Józefa Frenkla Dzielna 3 poleca: Pończochy, skarpetki, rękawiczki i wszelkie artykuły wyrobu trykotowego. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Uwaga: Wyłączna sprzedaż fabryczna mechanicznej fabryki pończoch Wofsi i S-ka.

Stowarzysz. Spożywcze Urzędników m. Łodzi przy ul. Przejazd № 6, zwołuje na piątek, dnia 6 kwietnia 1921 r. na godz. 5 1/2, wiec. w sali Związku Zaw. Urzędników Miejskich, przy ul. Piotrkowska 53

Ogólne Roczne Zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydium; 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 4) Sprawozdanie Zarządu; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie bilansu; 7) Podział czystego zysku; 8) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu; 9) Wolne wnioski. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. UWAGA: Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się w drugim terminie tego samego dnia, o godz. 7-iej wiec., i będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Handlowo-Przemysłowe Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Łodzi Moniuszki № 10 zawiadamia swych członków, że

Ogólne Zebranie odbędzie się dn. 11 kwietnia r. b. o godz. 6 po poł. w lokalu własnym przy ul. Moniuszki № 10. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby osób odbędzie się ono w środę, dnia 20 kwietnia r. b. o godz. 6-iej wiec., również w lokalu Towarz. przy ul. Moniuszki № 10 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. PORZĄDEK DZIENNY: 1) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1920; 2) Etat na rok 1921; 3) Zmiana statutu, a głównie: a) uzgodnienie z przepisami Ustawy Sejmowej z dn. 29 października 1920 r. o spółdzielniach, b) zmiana odpowiedzialności z dziesięciokrotnej na odpowiedzialność udziałami, c) zmiana firmy; Wybory: a) członków Rady Nadzorczej, b) 3 członków Zarządu; 5) Wnioski członków. zarząd.

200 kozuchów baranich do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kasa Komendy Okr. Policji Państw., Kilińskiego № 136. 54-3

Ogłoszenia drobne: A.A.A. Kupuje meble, dywany, garderobe, futra, bieliznę, Wólczańska 43, Chrzanowicz. 846-90. A.M. Meble nowe używane sprzedaje, Przędzki, Piotrkowska 108. 4000-10. A.R. Różne meble używane do sprzedania. Nowo Targowa 7, fr., l. p. 995-2. A. Meble stołowego, szafy, otomane, leżankę, umywalkę, lustro, biurko, łóżeczko dziecięce sprzedam. Piotrkowska № 223 m. 5. 940-6. A. Kuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 182 m. 14 dla pan przyjezdnych lokal 529-15.

SALA KONCERTOWA Dzielna № 18. Niedziela, dn. 27 marca 1921 r. o godz. 7-30 wiec. WIELKI KONCERT Muzyki Klasycznej, Pieśni ludowych oraz HUMORU LUDOWEGO. UDZIAŁ BIORĄ: 4. Zeligfeldówna M. Kipnis J. Tunkel („Tunkeler“) I. Korobków (przy fort.) Program zupełnie nowy, bogaty i urozmaicony. Z utworów klasycznych, odśpiewane będą kompozycje Beethovena, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Puccini'ego i in. — P. Korobków odegra tańce — — arabskie i legendy wschodnie. — Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej codziennie od godz. 10-1 i od 3-7 wiec.

Potrzebna wykwalifikowana starsza panna oraz podręczne i uczenie do pracowni sukien. Zgłaszać się w niedzielę i poniedziałek między 3-5 pp. Piotrkowska 121, m. 6. 89-2

Ostrzeżenie. Zginił czek, wystawiony przez firmę „Express“ na imię M. Rabinę, na sumę 18.000 mk., platny w dniu 23 marca 1921 roku za № 3504. Niżejjszy kwit unieważniony. 56-1 Ośmiomiesięczny pies rasy wilczej, czystej rasy dosprzedania. Nawrot 19, m. 4, front. 051-1

Letnie mieszkania w pobliżu Góry-Rudkiej do wynajęcia. Wiadomość: Łódź, ul. Wólczańska № 164 m. 84, od 4 do 6-iej. 035-1

Zgubiono kwit Magistratu Wydziału Aprobacji na makę dla 30 robotników firmy E. Pański, Fabr. papieru w Łodzi, Gdańska 79. Kwit niniejszy ogłasza się za nieważny. 34-1

Peruki maskaradowe do wypożyczenia w Salonie Fryzjerskim „Bellé Tôté“, ul. Konstantynowska 15, front, i piętro. 50-1 Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych. Leczenie promieniami Röntge i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 6-8 op. Dla pan od 5-6 pp

Cebula. Magistrat miasta Pabjanic ma do sprzedania większą ilość cebuli. Wiadomość w Wydziale zaopatrywania, ul. Łaska, przy stacji.

Zakład Kąpielowy „HYGEA“ Krucza II (Górny Rynek) czynny w piątki i soboty, a z powodu nadchodzących świąt czynny i dziś, w czwartek. Masażysta na miejscu. 28-1

Samodzielnego Kierownika dla prowadzenia oddziału hurtowego w Łodzi i uskuteczniania zakupów dla Centrali poszukuje poważny dom handlu towarami włóknistymi. Tylko pierwszorzędną siły (chrześcijanie), zajmujące stanowisko kierownicze, z gruntownymi znajomościami fachowymi i stosunków handlowych w kraju, mogą reflektować. Wysokie wynagrodzenie stałe oraz zainteresowanie w obrotach zapewnione. Oferty składać sub „F. T. J.“ Warszawa, Tow. Ake. „REKLAMA POLSKA“, Jasna № 10. 37-2

Z powodu likwidacji 50% rabatu od cygar. „TABACOS“ Piotrkowska 58. 069-1

Wagoniki wywrotne dla kolejek podjazdowych, lokomotywy, zwrotnice, drejzajby i podkłady drewniane dla toru wąskiego i normalnego, jak również wszelki materiał do przynocowywania sztych dostarczany po cenach niskich Smoschew i S ka, T. z o. p. Bydgoszcz, Tel. 430-431. 592-6

Dnia 23-go zginęła suka do polowania, brązowa, piersi i łapy nakrapiane, wabi się. Aza. Uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem pod adresem: Piotrkowska 178, Pocz. poczt. Dubiec. 33-1

BOISKO OSPORTOWE HELENÓW. Poniedziałek i wtorek, dnia 28 i 29 marca o godz. 4-iej po poł. odbędzie się 2 gry w piłkę nożną Łódź — Warszawa „Polonia“ — Gry odbędzie się bez względu na pogodę. — Podczas gry przygrywać będzie orkiestra 31 P. S. K.

Kupię Tagancewa, Ugołownoje Ułożenie 1903 r. Cena obojętna. Zgłoszenia: Killińskiego 83, m. 4, między 3-5.

Korespondent w językach: polskim, niemieckim, angielskim i francuskim poszukuje posady. Oferty sub „P. N.“ do „Głosu“. 38-1

Towarz. Agrarno-Osadnicze we LWOWIE, ul. Halicka 21, I p. Adres telegraficzny TAOS Lwów. Na mocy upoważnienia GŁÓWNEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO w Warszawie, z listopada 1919 L. 9133 i 19 stycznia 1921 L. 149/Pr. Przeprowadza parcelację majątków ziemskich na terenach całej Małopolski i powiatów Biłgorajski, Tomaszowski, Hrubieszowski, Zamojski, Chełmski, Włodawski, Bielski, Siedlecki, Bielski, Białostocki, Sokolski, oraz na terenie powiatów, położonych na wschód od wymienionych i od granicy b. Galleji. Towarzystwo organizuje grupy osadnicze malorolne, celem osiedlenia ich na obszarach, do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarze, wykonuje wszelkie do celu tego zmuszające roboty techniczne, pomiarowe, meljoracyjne, stawia osadnikom nabywcę materiałów budowlanych, względnie gotowych budynków, wyrabia osadnikom kredyt na zabudowanie i uruchomienie gospodarstw, a ewentualnie także zakupno gruntów. Towarzystwo pośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddziałania majątków na parcelację przeznaczonych. Wszelkich informacji udziela się pisemnie lub ustnie w biurze. 038-1

Poszukiwany jest korespondent biegle władający językami: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Oferty składać należy w admn. „Głosu“ sub „S. 44.“

Kupię natychmiast 1 lub 2 pokoje z kuchnią, meblami lub bez. Cena nie krapuje. Oferty sub „Natychniast“

Engel Jakób zgubił legitymację chlebową na 6 osób. Kilińskiego 47. Frenkel Nachem Ila zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 933-3. Grysman Henryk zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 045-3. Groszang Leopold zgubił legitymację na 1 osobę za № 15056. Andrzeja 13. 058-1. Horowicz Jakób zgubił kartę odroczenia, wydaną w Łodzi. 010-3. Herbst Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 993-3. Joskowicz Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 995-3. Kazimierz Rathe zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi za № 890. Uprasza się zwrócić na ulicę Dzielna № 16. 79-3. posman Chaim Pejsech zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. Krakowska Sabina zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 74-1. Ławicki Józef zgubił kartę powołania, wyd. w Pabjanicach. 996-3. Morawski Władysław zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Szew osada Konstantynów. 956-3. Pardes Szmuel Aron zgubił dowód osobisty, wyd. w Zawierciu, oraz kartę odroczenia, wyd. w Będzinie. Oddać: Chmielnicki 55. 25-3. Przytycki Chuma zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 983-3. Rozenfeld Erna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 997-3. Sachtman Szoel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 017-3. Czumeraj Ajda zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. Drewnowska 42. 036-3. Wollman Abram zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. Dzielna 41. 26-3. Wysocka Frywa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 27-3. Zyband Noech zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 72-3. Zelewicz Mojsze zgubił kartę powołania rocz. 1898, wyd. w Łodzi. 41-3. Zginił paszport rodziny niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Benjamina i Józefa Warchwiera. 003-8. Zginiła koncesja na papierosy, wyd. w Łodzi przez Towarzystwo „Dobra Wola“ w Czarnocinie na rok 1920. 31-2